

PROTOKÓŁ Nr XVIII/2020

z obrad XVIII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie VI kadencji
odbytej w dniu 23 czerwca 2020 r.

w sali obrad Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie przy ul. Sobieskiego 3.

Obrady rozpoczęto wtorek, 23 czerwca 2020 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 11:17 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 16 radnych.

Obecni:

1. Karol Babiarz
2. Witold Boruczenko
3. Tadeusz Chruściel
4. ~~Bogusław Domański~~
5. Leszek Janeczek
6. Mirosław Księżuk
7. ~~Anna Mróz~~
8. Jan Mróz
9. Ewa Nieścior
10. Marek Nieścior
11. Marek Nowosadzki
12. Marek Piwko
13. ~~Justyna Przysiężniak~~
14. Stanisław Repeć
15. Piotr Suchorab
16. Janusz Szpak
17. Józef Wroński
18. Marcin Zając
19. Krzysztof Zieliński

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu – Witold Boruczenko otworzył obrady XVIII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie zwołanej na wniosek 5 radnych PSL w tzw. trybie nadzwyczajnym, po czym powitał: Wicestarostę – Marka Nowosadzkiego, radcę prawnego - Tomasza Grabka, Skarbnika – Janusza Cięcierę, Sekretarza – Ewę Gajewską, dyrektora PUP – Janusza Rzepkę, dyrektora SP ZOZ – Andrzeja Jarzębowskiego, z-cę dyrektora SP ZOZ – Pawła Kalinowskiego, pracowników Biura Rady, informatyka i wszystkich radnych przybyłych na dzisiejszą sesję a także oglądających transmisję.

Przewodniczący Rady zarządził przystąpić do potwierdzenia kworum, po czym zgodnie z listą obecności stwierdził, że obecnych jest 16 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może podejmować prawomocne uchwały.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zmiany w budżecie Powiatu, w związku z koronawirusem SARS-COV-2.
3. Sytuacja na rynku pracy.
4. Reaktywowanie Oddziału zakaźnego w SP ZOZ w Krasnymstawie.
5. Zamknięcie XVIII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie.

2. Zmiany w budżecie Powiatu, w związku z koronawirusem SARS-COV-2.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie stanowiska przez wnioskodawcę.

Radny - Janusz Szpak zwracając się do Przewodniczącego, Wysokiej Rady poinformował, że w imieniu klubu radnych PSL wystąpił z wnioskiem na ostatniej sesji, by ta sesja mogła się odbyć i podziękował Przewodniczącemu, że możemy się spotkać. Powiedział, że ta dzisiejsza nadzwyczajna sesja odbywa się w cieniu pandemii, strasznej choroby, która zagościła do naszego kraju a także zagościła do naszego powiatu. Ta choroba zrobiła olbrzymie spustoszenie, robi i na pewno będzie robić w niedalekiej przyszłości, że nie jesteśmy sobie w stanie odpowiedzieć co nas czeka. Musimy się w związku z tym zastanowić na dzisiejszej sesji, czy nie dokonać zmiany biegu naszego powiatowego budżetu, tak jak umieściłem we wniosku i jest ten punkt uwzględniony. W związku z tą straszną chorobą, jak powiedziałem uzasadniam, to moje zdanie następującymi słowami: widmo bezrobocia zagląda do naszego powiatu dużymi krokami. Wielu ludzi jest bez pracy. Otrzymuję każdego dnia wiele telefonów jak związać koniec z końcem. Jest to naprawdę problem wielki. W związku z tym powinniśmy sobie dzisiaj zadać pytanie, jak samorząd powiatu może pomóc naszemu Powiatowemu Urzędowi Pracy, jak pomóc naszemu szpitalowi. Mówiłem również na ostatniej sesji, że każdy z nas, każdy człowiek ma w swoim życiu różne wartości, ale zdrowie i życie człowieka jest największą wartością. Mówiłem czy nie warto się zastanowić by reaktywować oddział zakaźny, ponieważ ta choroba ciągle się powiększa. Pamiętam dokładnie jak na pierwszej zdalnej sesji była tylko jedna osoba, która chorowała na koronawirusa. Dzisiaj tych osób jest 8, ale to tak jak w całym kraju obostrzenia się zmniejszają a zakażenia powiększają i to każdego dnia. I nie wiem co nas czeka, co czeka nasz powiat w przyszłości i czy nie warto zastanowić się by taki oddział w naszym szpitalu był reaktywowany. Chciałbym zapytać sanepid ile jest osób w tej chwili w kwarantannie medycznej w naszym powiecie? Jak wygląda naruszenie zasad kwarantanny? Chciałbym zapytać dyrektora SP ZOZ, ilu pacjentów w czasie epidemii przebywa w naszym szpitalu? Czy stan się powiększył, czy się zmniejszył, czy jest taki, jaki był przed epidemią? Czy nie jest zagrożony kontrakt naszego szpitala? Powiedziałem na ostatniej sesji, że samorząd to być blisko ludzi i być blisko ludzkich spraw. Dlatego też wystąpiłem z wnioskiem by taka sesja mogła się odbyć, byśmy mogli dzisiaj o tym porozmawiać. Panie Przewodniczący taka ostatnia uwaga ponieważ po ostatniej sesji otrzymałem kilka telefonów, ja jestem radnym wybranym przez ponad 1200 osób i moja osoba była w ogóle niewidoczna i całego klubu PSL. Czy zalicza nas Pan do drugiego sortu? To już jest kolejne rozstawienie, jak my mamy siedzieć, w ogóle ludzie nas nie widzą. Stąd stawiam takie pytanie do Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jesteśmy w trakcie nowelizowania kamer.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki powiedział, że w imieniu nieobecnego na dzisiejszej sesji Starosty – pana Andrzeja Leńczuka, który aktualnie przebywa w szpitalu i całego zarządu odniesie się do zagadnień przedstawionych w zaproponowanym na dzisiejszą sesję porządku obrad. Na dzisiejszej sesji spotykamy się na wniosek radnych PSL niespełna tydzień po

poprzedniej sesji. Spotykamy się by dyskutować nad tematami, które jako jedne z wielu były przedmiotem dyskusji na ostatnich komisjach Rady Powiatu jak również mieściły się w porządku obrad poprzedniej sesji. Spotykamy się wreszcie w czasie trwającej cały czas epidemii na dodatkowym posiedzeniu pod pozorem ukierunkowania jak gdyby Zarządu, że Zarząd i Rada Powiatu niewłaściwie reaguje na to co się dzieje obecnie od kilku miesięcy w naszym powiecie jak również w naszym kraju. Odnoszę takie wrażenie, że dzisiejsza sesja jest podkreśleniem, jak gdyby Zarząd Powiatu nie dostrzega tematów z tym związanych. A z całą mocą chcę podkreślić, że tak nie jest, a za chwilę poprę to konkretnymi przykładami. Szanowni Państwo również znamienny jest fakt, że wniosek o zwołanie sesji z tak kształtowanym porządkiem obrad padł już na początku pierwszego punktu poprzedniej sesji, gdzie zanim Rada przystąpiła w ogóle do procedowania spraw związanych ze zmianami budżetu, sytuacją na rynku pracy czy też z sytuacją w SP ZOZ, które były przecież w porządku obrad. Przypomnę, że zgodnie z art. 60 ust. 1 pkt 4 ustawy o samorządzie powiatowym to Zarządowi Powiatu przysługuje wyłączne prawo do zgłaszania propozycji zmian w budżecie powiatu. Niewątpliwie ta obecna sytuacja, o której mówił przedstawiciel wnioskodawców pan Radny Janusz Szpak, ta sytuacja była nie do przewidzenia w grudniu, gdy uchwaliliśmy budżet powiatu na 2020 rok. Nie mogły się znaleźć w nim pozycje, które teraz są związane z kwarantanną, ze zwiększonymi wydatkami związanymi z reakcją konieczną na zagrożenie epidemiczne. Dlatego z całą mocą chcę podkreślić, że Zarząd Powiatu swoje ustawowe uprawnienia zmian do projektu budżetu realizował i będzie realizował. Te zmiany, które będziemy przyjmowali na Zarządzie Powiatu, te zmiany, które będą później opiniowane przez komisje problemowe, będą Szanownej Radzie przedstawiane i będziemy dalej procedować i uchwalać. Przypomnę, że Zarząd Powiatu na bieżąco analizował sytuację związaną z pandemią koronawirusa i w związku z tym przedstawił Radzie Powiatu na sesji w dniu 28 kwietnia, jak również na ostatniej sesji w dniu 18 czerwca b.r. stosowne zmiany, które były reakcją adekwatną na istniejącą sytuację. Przedstawione przez Zarząd zmiany budżetu na rok 2020 wraz ze zmianami wieloletniej prognozy finansowej zostały radnym przekazane w formie stosownych uchwał wraz ze szczegółowym uzasadnieniem. Zmiany do budżetu były analizowane i opiniowane na posiedzeniu Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego, Samorządu i Etyki odpowiednio w dniu 27 kwietnia i 10 czerwca b.r. i zostały przez komisje zaopiniowane pozytywnie, jak również były procedowane na sesjach i na sesjach jednogłośnie uchwalone, w tym również przez wnioskodawców dzisiejszej sesji. Zanim poproszę Skarbnika Powiatu pana Janusza Cięcierę o przypomnienie konkretnie uchwalonych przez Radę Powiatu zmian do budżetu pragnę jeszcze podkreślić, że organy powiatu działają w granicach obowiązującego prawa. Realizują zadania w ramach posiadanych kompetencji, ale też środków finansowych i dotyczy to zarówno zadań własnych, jak również zadań związanych z wdrażaniem uchwalanej przez Sejm RP tzw. tarczy antykryzysowej. Są też ustawowo przewidziane gremia odpowiedzialne za realizację tych zadań w dobie kryzysu i jest to Zespół Zarządzania Kryzysowego, który został powołany przez Starostę. W dobie obecnego kryzysu, dostrzegając szczególną wrażliwość sektora pomocy społecznej właśnie w naszym powiecie, a mamy rozbudowaną sieć domów pomocy społecznej, wielu mieszkańców i ogromną liczbę pracowników, dla których jesteśmy my jako powiat pracodawcami, po raz pierwszy w historii przy Zespole Zarządzania Kryzysowego została powołana stała grupa robocza do działań w domach pomocy społecznej i placówkach pieczy zastępczej na terenie powiatu w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej CoVid-19. Szanowna Rado, Szanowne Prezydium, Starosta i Zarząd Powiatu zareagował natychmiast na epidemiczne zagrożenie koronawirusem, o czym Starosta pan Andrzej Leńczuk szczegółowo informował Radę Powiatu przedstawiając na ostatniej sesji kalendarium działań. Dla przypomnienia powiem, że tych wszystkich działań, tych i dużych kroków i konkretnych działań i tych małych kroków polegających na szerokiej akcji informacyjnej było ponad 40. Pierwsze informacje jakie Zarząd

Powiatu i Starosta podał do publicznej informacji w związku z zagrożeniem epidemiologicznym były już 30 stycznia 2020 r. I od 27 lutego br. były już konkretne działania, bo przesłano do Wojewody Lubelskiego wykaz obiektów wskazanych do prowadzenia kwarantanny. 2 marca 2020 r. - posiedzenie Zarządu Powiatu, na którym przedstawiono informacje o stanie zagrożenia i sytuacji epidemiologicznej. 5 marca 2020 r. - posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, z udziałem Burmistrza i wójtów gmin z terenu powiatu. 6 marca 2020 r. - spotkanie z dyrektorami szkół prowadzonych przez powiat krasnostawski. 10 marca 2010 r. - spotkanie następne z dyrektorami domów pomocy społecznej oraz z dyrektorem PCPR. 11 marca 2020 r. - spotkanie kolejne z dyrektorami szkół w którym uczestniczyli przedstawiciele PUP, ZDP i SP ZOZ oraz pracownik Zarządzania Kryzysowego. 11 marca 2020 r. – Kontrola obiektów wskazanych do kwarantanny. Tego samego dnia - posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego również z udziałem Burmistrza i wójtów gmin. 18 marca 2020 r. - Kolejne spotkanie z dyrektorami szkół i instytucji kultury. Od 25 marca 2020 r. wprowadziliśmy nowe zasady do instytucji oświaty, które były związane z realizacją metod i technik kształcenia na odległość. Na terenie naszego powiatu mamy wiele tych placówek oświatowych, a więc też reakcja Zarządu była natychmiastowa i ona wynikała z wytycznych Ministra Zdrowia jak również Premiera Rządu. Na tym naszym lokalnym rynku musieliśmy dostosować te wszystkie zalecenia do naszych uwarunkowań. Kolejno 30 marca 2020 r. - wizytacja placówek pomocy społecznej wspólnie z dyrektorem PCPR. 6 kwietnia 2020r. - zarządzenie Starosty Krasnostawskiego w sprawie utworzenia stałej grupy roboczej Zespołu Zarządzania Kryzysowego, do działań w domach pomocy społecznej i placówkach pieczy zastępczej na terenie powiatu krasnostawskiego. 28 maja 2020 r. – posiedzenie Zespołu Zarządzania Kryzysowego w związku z sytuacją w DPS w Bończy, bo wtedy ta informacja bardzo nas zaniepokoiła o tym właśnie zakażeniu, które się pojawiło. Kluczowe są dwa posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego tj. 5 marca jak również 28 maja, które wówczas było zwołane w trybie pilnym. Podczas tego posiedzenia dyrektor Sanepidu – pani Monika Brzyszek omówiła sytuację na terenie powiatu jak również wskazała termin i zasady przeprowadzania badań podopiecznym i pracownikom DPS w Bończy i również poinformowała o działaniach prowadzonych przez sanepid pod kątem nadzoru izolacji i kwarantanny. Oczywiście wówczas zabezpieczono teren DPS-u, uczestniczyła w tym policja, Wojska Obrony Terytorialnej jak również Stowarzyszenie Strzelec. Dostarczono 23 łóżka polowe do DPS, dostarczono zakupioną wodę jak również zwrócono się do Wójtów Gminy Kraśniczyn i Gminy Izbica o zaangażowanie i pomoc ze strony strażaków ochotników. Dyrektor DPS w Bończy powołał od razu sztab kryzysowy oraz opracował procedury dostarczania ubrań i posiłków osobom, które znajdowały się na terenie zakładu. Szanowni Państwo, z tą sytuacją, którą mamy dzisiaj w powiecie krasnostawskim spotykamy się po raz pierwszy w historii samorządu powiatowego. Radny pan Janusz Szpak – długoletni Starosta Krasnostawski też przypomina sobie, że takiej sytuacji w czasie funkcjonowania powiatu nie było. Może była jedna sytuacja zagrożenia, która pojawiła się w naszym powiecie w 2014 roku, kiedy pojawiła się powódź, szczególnie tutaj na terenie miasta i ościennych miejscowości i gmin i wówczas ile wysiłku i zaangażowania Zarząd Powiatu musiał włożyć, aby zmierzyć się z tym zagrożeniem. To oczywiście była taka nawałnica krótkotrwała, ale dzisiaj jesteśmy w sytuacji, kiedy z jednej strony musimy na bieżąco dostosować się do tego co nam niesie zagrożenie epidemiologiczne jak również musimy przewidzieć, to co będzie za miesiąc, dwa lub kilka miesięcy. Bo przecież dzisiaj możemy powiedzieć, że gdzieś na tej mapie województwa lubelskiego powiat krasnostawski wygląda w miarę bezpiecznie, bo tych zakażeń potwierdzonych nie jest dużo. To też wielka mobilizacja mieszkańców powiatu, którzy dostosowali się do wszystkich wymogów, zaleceń, nasza ogromna wspólna troska o to, aby przekazywać te informacje do wszystkich instytucji i jak gdyby to skutkuje co widać w wypowiedziach dyrektora PSSE jak również dyrektorów placówek. My jesteśmy Szanowni

Państwo powiatem szczególnie zagrożonym, ponieważ mamy duży zakład pracy jakim jest krasnostawski szpital, mamy również sieć domów pomocy społecznej, gdzie pojawienie się koronawirusa czy pojawienie się dodatniego wyniku spowodowałoby ogromną lawinę działań i trudności z którymi musimy się zmierzyć. Rozumiem wnioskodawców, że leży im głęboko na sercu bezpieczeństwo i dobro mieszkańców, ale pragnę też podkreślić, że przez ostatnie tygodnie my na komisjach i na sesji tymi tematami się zajmowaliśmy i pragnę jeszcze raz podkreślić, że Zarząd Powiatu na każdym posiedzeniu Zarządu zawsze podejmuje temat walki z koronawirusem lub też zmian i organizacyjnych w naszych jednostkach związanych z zabezpieczeniem w materiały jak również organizacją pracy. Oczywiście dzisiejsza sesja zamyka się w czterech punktach, bo tak jest zgodnie z przepisami, że sesja nadzwyczajna zwoływana jest na wniosek grupy radnych, zarządu i z ustalonym ściśle porządkiem. Panie Przewodniczący mam gorącą taką prośbę żebyśmy trzymali się w dyskusji, która będzie się toczyła ściśle porządku. Natomiast przyjmujemy oczywiście jako Zarząd wszystkie sugestie i te uwagi wszystkich państwa radnych i będziemy uwzględniali na posiedzeniach Zarządu i skierujemy później stosowne czy projekty uchwał czy informacje na komisje problemowe i później będzie możliwość przedstawienia tego na sesji, którą zwołamy na pewno w niedługim czasie. Teraz bardzo proszę pana Skarbnika – Janusza Cięcierę o przedstawienie zmian w budżecie związanych z dochodami i wydatkami w związku z epidemią koronawirusa.

Radny - Marek Piwko powiedział, że chce zgłosić wniosek formalny o przełożenie głosu Skarbnika na później, albo w ogóle żebyśmy nie rozmawiali o tym, co już wiemy, bo budżet uchwaliliśmy i zmiany też i wszyscy doskonale wiemy nad czym głosowaliśmy. Mamy do dyspozycji teraz panią dyrektor Sanepidu i proponuje, żeby teraz pani dyrektor, która w związku z Covidem ma dużo obowiązków, nie tracić jej czasu i zadać jej pytania, żeby wyjaśniła nam parę spraw, które nas nurtują i później przejść do wypowiedzi pana Skarbnika.

Przewodniczący Rady powiedział, że faktycznie mamy na łączach panią Dyrektor i żeby jej dłużej nie przetrzymywać w trakcie pełnienia obowiązków, może przychylić się do powyższej propozycji radnego.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki zaproponował, żeby trzymać się ustalonego porządku i prosi, żeby umożliwić Skarbnikowi zabranie głosu, który krótko zreferuje ten temat i zamknijemy w związku z tym ten punkt o którym dyskutujemy, a później umożliwić radnym zadawanie pytań pani dyrektor, która obserwuje naszą sesję, jest cały czas w naszym zasięgu i mamy tak ustawione, że w każdej chwili będzie mogła się wypowiedzieć, ale prosi żeby teraz zakończyć ten temat, bo taki był cel wnioskodawców.

Radny - Marek Piwko powiedział, że tak naprawdę nie ma takiego punktu w którym możemy zadawać pytania pani dyrektor Sanepidu.

Przewodniczący Rady powiedział, że sensowne jest zadawanie pytań pani Dyrektor przy punkcie 4, związanym z oddziałem zakaźnym. Natomiast stricte co do porządku obrad, to nie możemy go w tej chwili zmienić dlatego, że musieliby wyrazić zgodę wnioskodawcy w pełnym składzie, a dzisiaj nie ma pełnego składu wnioskodawców.

Radny - Marek Piwko stwierdził, że skoro Wicestarosta powiedział żebyśmy się trzymali porządku obrad, to w takim razie pozostaje nam tylko oglądanie pani Dyrektor na ekranie tego monitora i nic więcej i teoretycznie nie można zadać żadnego pytania. Złożył wniosek formalny i poprosił o jego przegłosowanie.

Przewodniczący Rady poprosił o opinię radcy prawnego, dlatego, że jest to sesja nadzwyczajna i czy możemy w ogóle taki wniosek przegłosować.

Radca prawny - Tomasz Grabek powiedział, że porządek obrad został narzucony przez wnioskodawców. W tej chwili radny Marek Piwko stwierdza, że zgłasza wniosek formalny, no ależ jaki to jest wniosek formalny, no bo rozumie, że ten wniosek ma polegać na tym, żeby w danym momencie nie udzielić głosu konkretnej osobie tj. Skarbnikowi, którego tutaj Przewodniczący wywołał. W mojej ocenie nie jest to w ogóle wniosek formalny, ale jeżeli Rada miałaby tak sformułowanym wnioskiem się zająć, to co najmniej może wyrazić swoje stanowisko, czy Skarbnik miałby się wypowiedzieć, czy też Skarbnik miałby się nie wypowiadać. Ale równie dobrze można by było zgłaszać wniosek formalny, że w dniu dzisiejszym prosimy aby nie zabierał głosu np. pan Wicestarosta – Marek Nowosadzki, albo tudzież ktoś inny obecny na tej sali czy poza nią. A więc jakież jest to wniosek formalny? Proszę o sprecyzowanie co to ma wspólnego z formą, no jeżeli jest on formalny to on ma na celu jakież zmiany w zakresie formy.

Radny - Marek Piwko powiedział, że nie chodziło mu o to, żeby Skarbnik nie zabierał głosu, tylko żeby zabrał później, żeby szanować czas pani Dyrektor Sanepidu, która w czasach Covidu ma na pewno inne ważniejsze sprawy niż oglądanie sesji.

Radca prawny - Tomasz Grabek powiedział, że w tej sytuacji to nie jest wniosek formalny tylko jakiś głos, sugestia do Przewodniczącego i Przewodniczący tutaj organizuje pracę Rady i jeżeli przywołał do głosu akurat pana Skarbnika, to uszanujmy rolę Przewodniczącego zgodnie z porządkiem. Jeżeli taki porządek był z góry przewidziany, to pani Dyrektor jest przygotowana w odpowiednim momencie do swojego wystąpienia w odpowiedniej jednostce czasu. Trudno tutaj mówić o zgłoszeniu wniosku formalnego, tylko jest to jakaś sugestia co do ewentualnie przebiegu dzisiejszych obrad sesji nadzwyczajnej.

Przewodniczący Rady poprosił Skarbnika Powiatu o wystąpienie.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że z naszego programu sesji nie wynika, żeby Skarbnik miał zabierać głos a to jest wolna sugestia Starosty. Natomiast tutaj w samym programie nie ma wystąpienia Skarbnika.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki powiedział, że chcemy odnieść się do programu, który został zaproponowany przez wnioskodawców. W drugim punkcie wnioskodawcy podali propozycję zmiany w budżecie powiatu w związku z koronawirusem SARS-COV-2 i w związku z tym jak najbardziej zasadne jest przedstawienie tych zmian przez Skarbnika, które dokonaliśmy jako Zarząd Powiatu i Rada Powiatu, bo taka była intencja wnioskodawcy, a Skarbnik odpowiada za konstrukcję budżetu. Państwo dobrze o tym wiecie, że na każdej sesji i komisji, jeśli jest taka potrzeba to Skarbnik zabiera głos. Rozumie intencje radnego Marka Piwko, ale będzie później możliwość zadania pytań pani Dyrektor, natomiast proponuje zrealizować ten punkt, żebyśmy przy dyskusji o zmianach w budżecie nie zaczęli rozmawiać nagle o sprawach nie związanych z tematem. Poprosił Przewodniczącego, żeby Skarbnik zabrał głos i przedstawił radnym informacje i ten punkt zostanie zrealizowany i przejdziemy później do kolejnego punktu.

Radny - Krzysztof Zieliński poprosił, aby ustalić, czy ten punkt dotyczy zmian historycznych, które zostały przeprowadzone, czy potencjalnych zmian, które mielibyśmy przeprowadzić w przyszłości. Zapytał wnioskodawców czego dotyczy ten punkt.

Radny - Janusz Szpak powiedział, że Wicestarosta nie odpowiedział na żadne z pytań. To nie Skarbnik tutaj kieruje, tylko Zarząd kieruje w samorządzie i decyduje. To, co Skarbnik powie to doskonale wiemy, ponieważ było przerabiane niejednokrotnie na komisjach i czy chcecie wypełnić czas? Panie Wicestarosto to, co pan powiedział, to tak wygląda jakby z filmu Barei „nie mam Pana płaszcza - szatniarz mówi do klienta. I co mi zrobicie”. To tak się bawimy panie Starosto? Czy pan nie widzi co się dzieje na rynku pracy? Czy pan nie widzi, że ludzie nie mogą się dostać tutaj do szpitala, do lekarza i dzisiaj pan powiada, żeby Skarbnik zabierał głos? Panie Starosto niech się pan zastanowi.

Przewodniczący Rady poprosił o nie unoszenie emocji, na co radny Janusz Szpak odpowiedział, że prosi o umożliwianie radnym zabierania głosu.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki powiedział, że w tej szczególnej sytuacji epidemii i sesji nadzwyczajnej nie dobrze jest, że dyskutujemy z emocjami. Zawsze jest tak, że zgodnie z ustawą, jeżeli wnioskodawcy zgłosili propozycję zwołania sesji, jak również porządku jej obrad, to również powinni przygotować stosowne materiały na tą sesję. Chcieliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom i dzisiaj będziemy mieli informację za chwilę o urzędzie pracy i dyrektor przedstawi to, o co radny pytał i będziemy mogli zadać pytania. Za chwilę będzie punkt dotyczący reaktywowania oddziału zakaźnego i Dyrektor SP ZOZ przedstawi informację. We wniosku podpisanym przez wnioskodawcę o zwołanie sesji jest punkt dotyczący zmian w budżecie powiatu w związku z koronawirusem SARS-COV-2 i te zmiany przygotowaliśmy.

Radny - Janusz Szpak powiedział: panie Starosto, wtedy kiedy usłyszymy głos dyrektora PUP, głos dyrektora szpitala, gdy usłyszymy panią z Sanepidu, wtedy sformułujemy konkretne wnioski, no po co mi dzisiaj wystąpienie pana Skarbnika.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że zadał pytanie odnośnie tego drugiego punktu, czy to dotyczy zmian, które już były, czy ewentualnie rozmawiamy o zmianach, które mielibyśmy podjąć w przyszłości, chyba, że ten punkt został już wyczerpany. Poprosił o wyjaśnienie.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że radni otrzymali taki program sesji, jaki został zaproponowany przez wnioskodawców.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że nie wiemy jaki mamy status w tej chwili, no bo Skarbnik się nie wypowiedział a Wicestarosta przedstawił ogólnie sytuację, natomiast nie jest to sytuacja budżetu i teraz jeśli mamy rozmawiać o sytuacji budżetu, to pyta, czy ma to dotyczyć budżetu historycznego czy ewentualnych zmian w budżecie na przyszłość.

Radny - Marek Piwko powiedział, że wszystkim chodzi o dobro mieszkańców i mając na uwadze zmiany w budżecie powiatu i jako radny może zwrócić się do Zarządu z propozycją zmian, ale nie może tego zrobić nie mając informacji od Dyrektora sanepidu. Dlatego chce zadać jej teraz kilka pytań: ile testów wykonano w powiecie krasnostawskim w podziale na gminy z wyszczególnieniem DPS w Bończy, kto z mieszkańców powiatu krasnostawskiego był pasażerem promu ze Szwecji i czy Sanepid zna jego dane osobowe i czy jest z tym związane jakieś zagrożenie epidemiologiczne dla mieszkańców, ile jest w tym momencie aktywnych zachorowań na Covid-19 w powiecie krasnostawskim i ostatnie, czy zwykły mieszkaniec powiatu krasnostawskiego może zrobić sobie w miarę przystępnej cenie test na Covid u Państwa?

Radny - Krzysztof Zieliński zgłosił wniosek, aby pani Dyrektor Sanepidu zaszczyliła nas swoją obecnością.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki poprosił panią Dyrektor żeby ze względów technicznych przybyła na salę celem udzielenia odpowiedzi na pytania radnych, które kierowali też na poprzedniej sesji, ale nie mieli możliwości bezpośrednio usłyszeć odpowiedzi.

Przewodniczący Rady powiedział, że będziemy procedowali dalej do momentu przybycia pani Dyrektor Sanepidu.

Radny - Tadeusz Chruściel poruszył sprawę związaną z podwyższeniem najniższej płacy krajowej i powiedział, że starsze pielęgniarki są nie usatysfakcjonowane, bo pielęgniarki z wieloletnim stażem zarabiają mniej od pielęgniarek z krótkim stażem i czy w związku z tym nie musimy zabezpieczyć środków finansowych.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki zasugerował, żeby w związku z oczekiwaniem na przybycie pani Dyrektor, przejść to sytuacji na rynku pracy, aby ta sesja nam nie przypominała takiego chaosu, bo rozumie, że intencja wnioskodawców wszystkich jest taka by jak najlepiej przygotować się na ewentualne zmiany.

Przewodniczący Rady powiedział, że nie zamyka punktu drugiego i przystąpił do realizacji punktu następnego tj. Sytuacja na rynku pracy i poprosił o zabranie głosu Dyrektora PUP.

3. Sytuacja na rynku pracy.

Dyrektor PUP – Pan Janusz Rzepka powiedział, że na ostatniej sesji Rady Powiatu omówiona została sytuacja na rynku pracy na dzień 31 grudnia 2019 roku i wobec tego w swoim wystąpieniu skupi się na sytuacji od stycznia 2020 r. do 19 czerwca 2020 r. bo to jest istotne. Jeżeli chodzi o liczbę bezrobotnych to w styczniu było 3313 osób, w lutym 3258, w marcu 3250, w kwietniu 3339 osób, w maju 3334 natomiast na dzień 19 czerwca 2020 r. 3298 osób. Na przestrzeni tego roku są niewielkie zmiany jeżeli chodzi o liczbę osób bezrobotnych. W tej chwili na dzień 19 czerwca mamy spadek liczby bezrobotnych o 36 osób. Jeżeli chodzi o dane procentowe to na koniec kwietnia br. wg danych GUS stopa procentowa bezrobocia w Polsce wynosiła 5,8%, w województwie lubelskim – 7,7% i w powiecie krasnostawskim -11,6%. Od wielu lat stopa procentowa w naszym powiecie jest wyższa niż w województwie. Biorąc pod uwagę jak wyglądała sytuacja w województwie lubelskim na przestrzeni tych 5 miesięcy to na koniec stycznia było 73 316 osób bezrobotnych i w kolejnych miesiącach był lekki spadek, ale na koniec maja była to liczba 75 685, a więc wzrost o 2 370. Jeżeli natomiast chodzi o Polskę to tutaj wzrost jest znaczny, bo o ile na koniec stycznia była liczba bezrobotnych 859 400, to na koniec na koniec maja jest ponad 1 mln. Jest to niemal 20% wzrostu w porównaniu do danych z końca stycznia. Na tym tle powiat krasnostawski jeżeli chodzi o wzrost liczby bezrobotnych wygląda dobrze. W okresie od 1 stycznia do 19 czerwca 2020 r. w urzędzie pracy zarejestrowało się 1501 osób, a wyrejestrowały się 1323 osoby z różnych przyczyn. Natomiast pracę podjęło 621 osób. W tym okresie PUP kierował osoby bezrobotne na staże zawodowe – 155 osób, prace interwencyjne – 25 osób, roboty publiczne – 45 osób, prace społecznie użyteczne – 55 osób, szkolenia zawodowe – 21 osób, 9 osób otrzymało dotację na podjęcie działalności zawodowej i 3 osoby podjęły pracę w ramach refundacji kosztów doposażenia stanowiska pracy. Jak wiadomo Sejm uchwalił tzw. tarczę antykryzysową i na podstawie tych ustaw PUP musiał jak gdyby się przeorganizować i zaczęto realizować trzy najważniejsze działania. Działania te miały zapobiec zwolnieniom z zakładów pracy, tzn. miały

utrzymać miejsca pracy. Nie chodziło o to aby w większym stopniu wspomagać osoby bezrobotne, ale pracodawców aby utrzymali miejsca pracy. Te 3 najważniejsze działania to: dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorstw. Warunkiem uzyskania tego wsparcia było wskazanie spadku obrotów gospodarczych z kolejnych 2 miesięcy kalendarzowych w roku bieżącym w porównaniu do analogicznych dwóch miesięcy w roku poprzednim. Przy czym dany okres powinien się mieścić w ramach czasowych po dniu 1 stycznia 2020 r. do dnia poprzedzającego złożenie wniosku. Dofinansowanie obliczone zostało według przedziałów spadku obrotów tzn. jeżeli obroty spadły o co najmniej 30% to wówczas przedsiębiorcy dostają do pracowników kwotę stanowiącą 50% wysokości kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznego, czyli 1300 zł. Jeżeli obroty spadły o co najmniej 50% to wówczas przedsiębiorcy dostają kwotę stanowiącą 70% wysokości kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznego na jednego zatrudnionego. W przypadku gdy obroty spadły o co najmniej 80% to wówczas przedsiębiorcy dostają kwotę stanowiącą 90% wysokości kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznego. Takie dofinansowanie dotyczyło również osób, które prowadzą działalność gospodarczą dla przedsiębiorców samozatrudnionych. W stosunku do tych osób przyjęto takie same progi i refundacje. Następnym działaniem to niskoprocentowa pożyczka z Funduszu Pracy dla mikroprzedsiębiorców. Z pożyczki tej mogli skorzystać mikroprzedsiębiorcy, którzy w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych spełniali następujące warunki: zatrudniali średniorocznie mniej niż 10 pracowników oraz osiągnęli roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz operacji finansowych nieprzekraczających równowartości w złotych 2 milionów euro. Jeżeli przedsiębiorca w chwili zaciągnięcia pożyczki prowadzi działalność przez 3 miesiące, to będą one umarzane. Jeżeli chodzi o dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorstw i o dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych to do tej pory złożono 284 wnioski na kwotę prawie 2,6 mln złotych. Te wnioski wpływają cały czas. Natomiast jeżeli chodzi o jednorazową pożyczkę na koszty działalności to wpłynęło 1580 wniosków na kwotę blisko 7,9 mln złotych. Łącznie PUP zaangażował w te projekty 10,5 mln złotych. W roku poprzednim oczywiście nie było Covid-u i nie było tych środków, ale w sumie na te nasze programy, które są realizowane, o których było wspomniane wcześniej w całym roku zostały wykorzystane środki na kwotę 7,6 mln złotych, to w tym roku jest niemal 14 mln zł wykorzystanych. Jeżeli chodzi o organizację urzędu, to PUP jest otwarty dla interesantów, ale jest jedno stanowisko, gdzie przychodzą interesanci i mogą podpisywać umowy, są wpuszczani pojedynczo ze środkami ochrony, czyli w maseczkach. Pracownicy są wyposażeni w środki ochrony osobistej. Od ubiegłego tygodnia praca odbywa się na dwie zmiany, bo nie możemy sobie pozwolić na to aby osoby bezrobotne i przedsiębiorcy nie mogli skorzystać z tych naszych form pomocy. Realizowane są bez problemu staże, dotacje, prace interwencyjne i roboty publiczne. Jeżeli chodzi o roboty publiczne, które cieszą się dużym zainteresowaniem samorządu, jest taka sytuacja, że skończyły się pieniądze. Natomiast była prowadzona rozmowa z ministerstwem pracy i jest zapewnienie, że ministerstwo ogłosi nabór wniosków na rezerwę ministra i w ciągu najbliższego miesiąca te pieniądze się znajdą.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że chciałby zauważyć, że tytuł punktu 3 brzmi: Sytuacja na rynku pracy, a Dyrektor namiętnie nam opowiada o PUP i działaniach, które podjął, natomiast nas by bardziej interesowała sytuacja na rynku pracy. Rozumie, że te informacje o ilości osób bezrobotnych i fluktuacji na rynku w to się wpisują, natomiast trzeba by było to podsumować, czy ta sytuacja na rynku pracy się poprawia, czy pogarsza.

Dyrektor PUP – pan Janusz Rzepka powiedział, że przedstawiając dane liczbowe odpowiedział na pytania, że nie widać znacznego wzrostu bezrobocia. Natomiast ważna jest informacja, że do 19 czerwca nie wpłynęło żadne zawiadomienie od przedsiębiorców o zwolnieniach grupowych. Oczywiście jest jeden zakład w Krasnymstawie, który ogłosił upadłość przez restrukturyzację. Premier Morawiecki dziękował przedsiębiorcom, bo wczoraj było 100 dni Covid-u, za to, że utrzymali kilka milionów miejsc pracy. Dzięki tej pomocy, a to jest bardzo istotne na rynku pracy, to nie dotyczy tylko osób, które się zarejestrowały w PUP, ale też potencjalnych osób, które mogą się zarejestrować, czyli pracownicy z tego tytułu, że może tak komplikować się im sytuacja, że będą musieli zwalniać pracowników. PUP realizuje politykę rządu. Przedsiębiorcy, którzy biorą pożyczkę, która wynosi 5 tys. zł będą mieli ją umorzoną pod warunkiem, że będą prowadzili działalność przez 3 miesiące. Przedsiębiorcy, którzy otrzymali dofinansowanie, to otrzymali je na 3 miesiące. Na przełomie sierpnia-września okaże się, czy sytuacja spowodowana Covidem jest bardzo poważna, czy jest opanowana.

Radny – Marcin Zając poprosił o informację, z których poszczególnych gmin przedsiębiorcy ucierpieli najbardziej, z której gminy najwięcej wpłynęło wniosków oraz o informację dotyczącą uruchomienia dodatkowych środków na roboty publiczne, czy prace interwencyjne i czy jest jeszcze w tym roku szansa, żeby samorządy mogli pozyskać pracowników do wykonywania tych prac.

Dyrektor PUP odpowiedział, że jeżeli chodzi o informację, z których poszczególnych gmin przedsiębiorcy ucierpieli najbardziej, to jeżeli będzie taka potrzeba to taką informację przygotuje. Natomiast jeżeli chodzi o środki finansowe, to tak jak powiedział wcześniej, w ciągu miesiąca Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ogłosi nabór wniosków na środki z rezerwy ministra. W ciągu 1,5 miesiąca te środki powinny być, bo takie są zapewnienia ministerstwa.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że Dyrektor wspominał o tym, że zostało wyasygnowane 10,5 mln złotych w związku z Covidem, czyli jest to 10,5 mln złotych poza tymi środkami, które były corocznie i zapytał czy tak należy to odebrać.

Dyrektor PUP odpowiedział, że Covid jest finansowany z dwóch źródeł. Pierwsze źródło to są środki z Funduszu Pracy i te środki są przeznaczane na pożyczki dla przedsiębiorców. Natomiast jeżeli chodzi o środki do wynagrodzeń, to były to środki przeznaczone z oszczędności z EFS. PUP otrzymał wręczony przez pana Marszałka Zdzisława Szweða czek na kwotę 4,4 mln złotych i to są środki przeznaczone z EFS i one w sumie stanowią kwotę 10,5 mln złotych. Są to dodatkowe środki.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że to znaczy, że część środków jest z budżetu państwa, natomiast część środków są środkami unijnymi i to są te środki, które potencjalnie zostałyby wydane w przyszłości.

Dyrektor PUP odpowiedział, że to są środki finansowe przeznaczone tylko na Covid, bo rząd wiele miliardów przeznaczają na ten cel.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że jeżeli rząd mówi, że dziennie Covid kosztuje nas 1 mln złotych i jeżeli mamy go już w granicach 80-90 dni to w budżecie państwa będzie brakowało 80 milionów złotych i skądś to trzeba będzie pokryć albo zostaną dodrukowane.

Dyrektor PUP poinformował, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prowadziło ranking urzędów, które realizują działania wynikające z tarczy antykryzysowej i nasz PUP na koniec kwietnia był wśród 23 najlepszych urzędów w Polsce, na koniec maja wśród 7. Więc lepszych wyników nie można mieć jeżeli chodzi o realizację działań związanych z Covid-em, także wszystkie wnioski realizowane są na bieżąco i nikt nie czeka.

Przewodniczący Rady powiedział, że należą się podziękowania panu Dyrektorowi, że urząd pracy podjął to wyzwanie mimo ciężkich warunków i obsługuje wszystko na bieżąco oraz poprosił przybyłą na salę panią Dyrektor Sanepidu o wystąpienie i udzielenie odpowiedzi na zadane wcześniej pytania, po czym stwierdził, że punkt 3 porządku obrad został wyczerpany.

Dyrektor PSSE – pani Monika Brzyszek poinformowała, że wystawionych zostało 1258 zleceń na badania skierowane przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. To nie są badania, które wykonuje nasz szpital i które wykonują szpitale zakaźne w Chełmie i w Zamościu. Odnośnie liczby przebadanych pensjonariuszy i pracowników DSP-u to było 706 badań. Na dzień dzisiejszy na kwarantannie jest 63 osoby, w tym jest dwóch obywateli Polski. Jeden obywatel to jest stały mieszkaniec Ukrainy. Pozostałe osoby to są pracownicy sezonowi z Ukrainy. Od początku trwania pandemii na kwarantannie było 1181 osób. Na dzień dzisiejszy pod nadzorem epidemiologicznym jest 3 osoby, a od początku trwania pandemii było ich 91. Ozdrowieńców mamy 6 osób, natomiast aktywne przypadki to są 2 osoby, które przebywają w Szpitalu Zakaźnym w Chełmie i są to dwie Ukrainki.

Radny - Janusz Szpak zapytał jak wygląda w tej chwili sytuacja w naszym powiecie, jeżeli chodzi o zasady naruszenia kwarantanny tj. od początku trwania epidemii do dnia dzisiejszego, ile było takich naruszeń.

Dyrektor PSSE – pani Monika Brzyszek poinformowała, że Sanepid otrzymał 29 notatek z Policji dotyczących naruszeń zakazów podczas trwania kwarantanny. PSSE wydała 6 decyzji administracyjnych o nałożeniu opłat w kwocie po 5000 zł, czyli łącznie 30000 zł. Z tego tytułu też poszły odwołania do wyższej instancji, czyli do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, który podejmie decyzję, czy utrzyma te nasze decyzje w mocy czy je uchyli w części lub w całości. Wydano część pouczeń a część zgłoszeń odrzucono i wydane zostały decyzje o niekaralności ze względu na brak znamion wykroczenia. Tylko w przypadku typowego i udokumentowanego naruszenia kwarantanny, inspektor sanitarny wydaje decyzje administracyjne i podchodziliśmy do tego bardzo rozważnie.

Radny - Marek Piwko odnosząc się do wypowiedzi pani Dyrektor stwierdził, że w DPS przeprowadzono 706 badań, w sumie 1258, czyli odejmując te dwie liczby od siebie wychodzi 502 badania dla mieszkańców całego powiatu przez te kilka miesięcy. Zapytał jak to wygląda w podziale na gminy.

Dyrektor PSSE – pani Monika Brzyszek odpowiedziała, że nie może udzielić informacji, jak to wygląda z podziałem na gminy, bo początkowo nie mogli badać, a później jak Wojewoda dał im karetkę wymazową, to wtedy mogli pobierać wymazy od osób, u których były jakieś objawy, a później już na 12 dzień kwarantanny. Było to robione sukcesywnie zgodnie z wytycznymi jak mamy postępować.

Radny - Marek Piwko zapytał, czy ktoś z mieszkańców powiatu krasnostawskiego podróżował promem ze Szwecji do Polski, bo ostatnio na Facebooku pojawił się komunikat, że jeżeli ktoś podróżował tym promem z naszego powiatu, to niech się zgłosi do Sanepidu.

Dyrektor PSSE odpowiedziała, że jest to komunikat ogólnopolski i inspektor sanitarny wystosował taki komunikat i na tą chwilę nie wiadomo, czy z naszego powiatu była jakaś osoba czy nie. Nie ma danych z centrali, dlatego poszły komunikaty.

Radny - Marek Piwko zapytał, czy zwykły mieszkaniec powiatu krasnostawskiego może zrobić sobie w Sanepidzie test na Covid-19 w miarę przystępnej cenie.

Dyrektor PSSE odpowiedziała, że nasza inspekcja sanitarna nie wykonuje badań bo nie ma swojego laboratorium, natomiast Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wykonuje takie badania, ale są one wykonywane u osób przebywających na kwarantannie medycznej czy granicznej. W przypadku innych badań jest to rozwiązane w ten sposób, że jeśli osoba np. jedzie do sanatorium, to są punkty mobilne i tam wykonywane są badania. W naszym przypadku są to punkty w Lublinie i w Chełmie.

Radna - Ewa Nieścior powiedziała, że ją interesują procedury przeprowadzanych badań dla pracowników, którzy przyjeżdżają z Ukrainy i są pracownikami sezonowymi. Zapytała jak wygląda ta procedura, bo niepokoi ją jeden fakt, że osoby takie mają pobierane badania na Covid na granicy i od razu jadą do danego rolnika.

Dyrektor PSSE odnośnie pobieranych wymazów na granicy poinformowała, że Sanepid nie ma takich informacji i wytycznych. Trzeba byłoby dowiedzieć się od inspektora na granicy. Sanepid ma wytyczne GIS i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, że jak przyjeżdża pracownik sezonowy z Ukrainy, to tutaj dany pracodawca zawozi takiego pracownika do danego punktu mobilnego, po ustaleniu terminu i godziny kiedy ma takiego pracownika przywieźć. Od takiej osoby pobierany jest wymaz i później dostaje informacje, gdzie te wyniki będą i dostaje je rolnik i są przesyłane do Sanepidu. Czasami te informacje od razu przychodzą do Sanepidu w zależności od ułożenia tego punktu mobilnego. Zazwyczaj przychodzą na drugi dzień. W przypadku tych dwóch osób zakażonych, które mamy z Ukrainy, to były one właśnie zaraz po przekroczeniu granicy. Rolnik postępował zgodnie z wytycznymi, tj. pojechał do punktu mobilnego, podał diagnostyce laboratoryjnej dane i wyniki tych dwóch osób wyszły dodatnie, dlatego zostały umieszczone do konsultacji w Szpitalu Zakaźnym w Chełmie.

Radna - Ewa Nieścior zapytała, czy te osoby nie były w gospodarstwie tego rolnika, na co Dyrektor PSSE odpowiedziała, że te osoby przebywały u rolnika do czasu otrzymania wyniku, ale nie były na polu i nie wykonywały żadnych czynności.

Radny - Leszek Janeczek powiedział, że wydaje mu się, że na temat problemów o których tutaj rozmawiamy i tej wykazywanej troski, dobrze by było uświadomić sobie jaki był skład osobowy tych nielicznych osób, które były zakażone. Mamy na dzisiaj 8 osób i trzeba powiedzieć, że to uświadamia nas o skali problemu w naszym powiecie, bo 2 osoby, które były zakażone były nasze rodzime, jedna w Bończy a druga w Rudniku. Natomiast 6 pozostałych to był import z poza powiatu. W tym pierwszy był kierowca tira, później były 2 osoby z Anglii, które przyjechały i 4 osoby z Ukrainy. To jest skala problemu na miejscu i to też warto sobie uświadomić kiedy myślimy o przeznaczaniu środków na prewencję.

Radny - Krzysztof Zieliński wspomniał, że na poprzedniej sesji zgłosił zapytanie odnośnie postępowania z osobami, które przyjeżdżają do pracy sezonowej i teraz radna Ewa Nieścior zadała to pytanie i została udzielona odpowiedź, którą przyjął. Poprosił o doprecyzowanie jakie są procedury, jeżeli sanepid wysyła kogoś na badanie, to czy wysyłana jest jakaś karetka i zespół.

Dyrektor PSSE odpowiedziała, że jeżeli inspektor sanitarny wystawia zlecenie na badanie, to dzwoni się do LUW i zamawia karetkę. W urzędzie dyspozytor rozdysponowuje karetkę pogotowia i przyjeżdża na nasz rejon karetka z Chełma, z Zamościa, z Tomaszowa Lubelskiego albo nawet z Hrubieszowa w zależności od dyspozytora.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że wobec tego pełny reżim jest zachowany, natomiast jeśli chodzi o Ukraińców to oni przyjeżdżają do danego rolnika, który jest zobowiązany dowieźć te osoby do mobilnego punktu, który będzie pobierał badania. Zapytał, czy to też odbywa się w tym samym reżimie, czy Sanepid nie odpowiada za to.

Dyrektor PSSE odpowiedziała, że każdy rolnik do którego przyjeżdżają Ukraińcy dzwoni do Sanepidu i daje wykaz danych osób, które będzie miał u siebie na gospodarstwie do prac sezonowych. W naszym powiecie jest 62 Ukraińców, natomiast są powiaty gdzie jest 800 osób. My nie mamy ich dużo w naszym powiecie. Rolnik odbiera Ukraińców z granicy i przywozi ich do siebie i na miejscu odbywania kwarantanny stosuje wszelakie procedury, które ma wykonać, umawia się z punktem mobilnym, gdzie będą przeprowadzane takie badania. Oczywiście odbywa się to najczęściej w Chełmie, zawozi ich, przywozi, czeka na wynik i cały czas kontaktuje się z Sanepidem jakie są wyniki i czy może już ich puścić na pole do zbioru.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że przez cały ten czas nie jest zachowany reżim, na co Dyrektor PSSE odpowiedziała, że nasi obywatele są świadomi, przywożą Ukraińców i są już na kwarantannie w danym budynku, nigdzie nie wychodzą.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że wie o tym, tylko później jak Policja przyjeżdża do takiego rolnika to zadaje trudne pytania i jest to nieścisłość funkcjonalna pomiędzy inspekcją sanitarną a kontrolującą policją. Cały problem do rozpatrzenia ma rolnik. Jest dużo pytań od rolników jak oni mają się zachować bo są można powiedzieć straszeni przez Policję, która potrafi 2 razy dziennie przyjechać i ich kontrolować. Dzisiaj rolnicy nie mają jednego pola, tylko kilka pól, dzierżawią pola i później Policja jeździ i sprawdza i pyta i jest to dyskomfort dla rolników, dlatego, że oni nic złego nie robią a de facto są poddani jakimś tam restrykcjom.

Dyrektor PSSE odpowiedziała, że może jedynie zapewnić, że każdy rolnik do nas dzwoni, wydajemy wszystkie wytyczne, odpowiadamy na każde pytania a to jak zachowuje się i jak pracuje Policja, to prosi zgłaszać to do Komendanta Policji.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że my jako radni reprezentujemy wyborców, ludzi którzy nas wybierają i oni do nas zgłaszają swoje problemy i ja te problemy pozwoliłem sobie artykułować tutaj na sesji. Rozmawiamy tutaj na sesji o Covidzie, dlatego takie pytania padają i m.in. do Zarządu, bo ja nie pójdę do Policji i nie będę pytał, czy ona robi dobrze czy ona robi źle. To jest problem do rozpatrzenia między Państwem jak to zrobić, by nasi rolnicy nie byli nękanymi przez Policję.

Dyrektor PSSE odpowiedziała, że zadzwoni do Komendanta Policji i poprosi aby zwrócił uwagę na swoich pracowników, jak wykonują te czynności, bo nie może odpowiadać za nie swoich pracowników, za nie swój resort.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki powiedział, że Zarząd odniesie się do wszystkich uwag i głosów radnych, które padły na dzisiejszej sesji. Podziękował radnym za dyskusję i poruszone problemy, które są bardzo cenne.

Radny - Marek Piwko powiedział, że ta procedura związana z pracownikami sezonowymi przyjeżdżającymi z zagranicy nie jest doskonała, nie wie kto ją układał, czy Wojewoda i prosi, żeby pani Dyrektor przekazała taką sugestię, że pracownicy sezonowi powinni być badani na granicy, bo rolnik jedzie po nich, zabiera ich do swojego samochodu i jest narażony na zarażenie. Wraca potem do gospodarstwa i okazuje się, że te osoby są chore i co wtedy. Rolnik musi 2 tygodnie przebywać na kwarantannie, czyli praktycznie nie może wyjść do pracy, nie może wykonywać swoich obowiązków zawodowych. Wydaje mu się, że ta procedura powinna być bardziej dostosowana, bardziej życiowa.

Dyrektor PSSE powiedziała, że sprostuje pewne słowa, bo owszem w takiej sytuacji, którą zastaliśmy, nałożyliśmy decyzję i kwarantannę medyczną dla danej osoby z kontaktu i te osoby zostały przebadane, nawet obywatele Ukrainy byli badani 2 razy. Po uzyskaniu wyniku ujemnego puściliśmy ich na pole w maseczkach i rękawiczkach a rolnik też został zdjęty z kwarantanny po przebadaniu.

Przewodniczący Rady podziękował pani Dyrektor PPSSE za przybycie na sesję i wyjaśnienie problematycznych kwestii dotyczących procedur.

4. Reaktywowanie Oddziału zakaźnego w SP ZOZ w Krasnymstawie.

Przewodniczący Rady poprosił Dyrektora SP ZOZ o udzielenie informacji na przedmiotowy temat.

Dyrektor SP ZOZ - Andrzej Jarzębowski powiedział, że zostało postawione problematyczne pytanie i odnie się do możliwości i zapotrzebowania z punktu widzenia pacjentów na utworzenie oddziału zakaźnego. Na pewno musimy poruszać się w tej perspektywie, którą w tej chwili mamy, więc przypomniał, że nasz szpital na początku pandemii został poddany w stan gotowości a później został zaliczony do szpitali, które uczestniczą w całym systemie i muszą się podporządkować określonym procedurom narzuconym przez Ministra Zdrowia i Wojewodę Lubelskiego. System, jeżeli chodzi o ilość oddziałów zakaźnych został dostosowany do przewidywań związanych z możliwością rozwoju zachorowań. Sprawa w naszym województwie wygląda w ten sposób, że mamy 6 takich oddziałów zakaźnych plus szpital jednoimienny w Puławach. To decyzją Wojewody jest zwijanie lub rozwijanie tych łóżek pod kątem ilości miejsc. Średnia ilość obłożenia w szpitalach zakaźnych wynosi ok. 30%, więc z punktu widzenia zapotrzebowania jest to pełne zabezpieczenie nawet w tym czasie obaw epidemicznych w tej chwili, które możemy mieć. Bodajże tydzień temu Wojewoda zdecydował już o ograniczeniu działalności szpitala jednoimiennego w Puławach, więc te respiratory, które przekazaliśmy, to teraz do nas wrócą. Jak widać z przytoczonych danych, to takiego zapotrzebowania nie ma na otworzenie u nas takiego oddziału, tym bardziej, że w tym naszym najbliższym otoczeniu mamy stosunkowo blisko te oddziały zakaźne i tworzylibyśmy niepotrzebną konkurencję szpitalowi w Chełmie, który takowego obłożenia nie ma, czy też w Biłgoraju, czy w Tomaszowie Lubelskim. Moglibyśmy rozpatrywać utworzenie takiego oddziału zakaźnego w perspektywie długoterminowej po zakończeniu tego trudnego okresu i tutaj bym się odwołał do tych badań, które zostały przeprowadzone przed wprowadzeniem sieci szpitali a mianowicie zapotrzebowania na ilość łóżek w naszym województwie. Ta ilość była optymalna, nie było widać znacznego zapotrzebowania na ilość łóżek. Aby utworzyć oddział musielibyśmy zapytać Wojewody, bo jest taki specjalny system, który się nazywa Jowisz, który kontroluje wszystkie inwestycje w jednostkach ochrony zdrowia powyżej 3 mln złotych. Zapewne ta inwestycja przekraczałaby taką kwotę, biorąc chociażby pod uwagę szacowane koszty utworzenia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. To Wojewoda

decyzją administracyjną akceptuje taką inwestycję określając czy taka potrzeba występuje czy nie, biorąc pod uwagę wcześniej przywołaną mapę potrzeb zdrowotnych. Ale jest to ważne, aby ta akceptacja Wojewody była, dlatego, że Wojewoda pyta dyrektora, czy jest możliwość finansowania takiego oddziału, jeżeli z punktu NFZ jest potrzeba zabezpieczenia tego zakresu świadczeń. W tej perspektywie długoterminowej również ciężko dopatrzeć się zasadności utworzenia takiego oddziału. Sama procedura jest dość długotrwała. Trzecim elementem jest na pewno dostępność do personelu i kadry medycznej, lekarzy zakaźników, których jest niezmiernie mało. Niektóre oddziały zakaźne w Polsce były czy są po prostu zamykane z tego powodu, że nie było zainteresowania specjalizacją w zakresie chorób zakaźnych. Generalnie rzecz biorąc zarówno w perspektywie krótkoterminowej jak i długoterminowej nie widzę zasadności zabiegania o utworzenie takiego oddziału, bo gdyby była taka potrzeba to nasz szpital Wojewoda mógłby przekształcić w taki oddział, czy wygenerować takie miejsce.

Radny - Leszek Janeczek powiedział, że w roku 1991 zlikwidował oddział zakaźny w Krasnymstawie. Kiedy była struktura dawnych województw to w województwie chełmskim na 230 tys. ludności istniały 2 oddziały zakaźne właśnie w Chełmie i w Krasnymstawie. W Krasnymstawie został zlikwidowany i w zupełności te potrzeby chorób zakaźnych były zabezpieczone. Zwróćmy uwagę na południową Lubelszczyznę, Zamojszczyznę, na powiaty: chełmski, zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i być może jeszcze janowski. Mamy 2 oddziały zakaźne i to jest prawie 0,5 mln ludności i te potrzeby były również zabezpieczone. Także wcześniej był problem z żółtaczką zakaźną. Ten problem został opanowany poprzez szczepienia i profilaktykę. Wydaje mi się, że jeżeli mielibyśmy tutaj rozmawiać o oddziale zakaźnym, to również jestem tego samego zdania, które powiedział pan Dyrektor na podstawie tych danych liczbowych, które tutaj przytoczyłem i praktyki. Oddziału zakaźnego w Krasnymstawie nie ma już prawie 30 lat, więc z tego powodu nie ma jakichś niedogodności. Natomiast przede wszystkim nasze działania powinny być zwrócone na różne aspekty, na takie których dzisiaj nie podejmujemy, profilaktyki, zabezpieczenia się przed wirusem. To jest przede wszystkim jakby najważniejsza rzecz. Także oddział zakaźny to dopiero byłby wtedy kiedy mielibyśmy tak masowy problem taki jaki był w Chinach czy w Brazylii.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że nie wie co wnioskodawcy w tym 4 punkcie porządku obrad mieli na myśli jako reaktywowanie oddziału zakaźnego. Pan dyrektor niedawno objął swoją tekę dyrektorską, stanął Pan do konkursu, przygotował pan wizję działania szpitala i mnie interesuje tutaj właśnie odpowiedź na pytanie, jak Pan widzi zagospodarowanie starego szpitala, który w tej chwili stoi w żaden sposób niewykorzystany.

Dyrektor SP ZOZ - Andrzej Jarzębowski powiedział, że wielokrotnie już było mówione, że najlepszym pomysłem z punktu widzenia zapotrzebowania naszego powiatu jest tam utworzeniu ZOL-u. Wspomniał, że do tego potrzebna jest kwota szacowana pomiędzy 5-7 mln złotych i wszystkie wysiłki są na razie nieskuteczne by taką kwotę pozyskać. Oczywiście przyglądamy się na programy unijne i na możliwość dofinansowania z innych źródeł. Poinformował, że jest po rozmowach z dyrektorem NFZ, który również widzi taką potrzebę ZOL-u, więc tutaj sędzę, że takie zabezpieczenie reaktywowania byłoby niemożliwe. Oczywiście trafiliśmy na 2 nieszczęśliwe momenty. Ten pierwszy to jest koniec perspektyw finansowych środków europejskich, więc nowe konkursy nie są ogłaszane i drugi jeszcze bardziej nieszczęśliwy moment, bo wszystkie środki, które w tej chwili są i wszystkie plany, które można by realizować są przeznaczane na koronawirusa. Więc nie ma tutaj zbyt wielkiej możliwości, natomiast zgodnie z zarządzeniem Wojewody jako szpital musieliśmy wyznaczyć określone strefy, które chronią przede wszystkim pacjenta ale i personel przed roznoszeniem i zarażeniem, stąd też jest postawiony przed SOR namiot, który użyczyła nam Straż Pożarna,

ale też cały budynek jest też strefą na wypadek zwiększonej ilości zarażeń. Więc jest tam dla nas miejsce awaryjne, gdyby trzeba byłoby odizolować pacjenta. Warto powiedzieć, że Zarząd Powiatu bardzo szybko i sprawnie zareagował, gdyż została odremontowana część starego szpitala, po to żeby ta strefa mogła zafunkcjonować, żeby można było położyć tam pacjenta w razie takiej potrzeby. Trzecią taką strefę mamy wewnątrz szpitala na poziomie oddziału pulmonologii ale w nowym budynku szpitala.

Radny - Krzysztof Zieliński powiedział, że przyjmujemy to, co mówi Dyrektor, natomiast z uporem wraca do projektu ZOL-u. Na ostatniej sesji padł wniosek Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego, Samorządu i Etyki o to aby Dyrektor przygotował wszystkie te informacje, dane związane ze szpitalem, które będą miały wpływ w przyszłości. Dalej mówię o projekcie ZOL-u, czy ten projekt jest przygotowany pod kątem materialnym i finansowym. Czy my tylko nie rozmawiamy o jakiejś tam idei, a nie o jakimś konkretnym projekcie, czy taki projekt w ogóle istnieje, żeby radnym można było go przedstawić.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że ta informacja i te dane będą na następnej normalnej sesji, ponieważ teraz nie jest to przedmiotem tego punktu.

Dyrektor SP ZOZ poinformował, że jest przygotowany projekt ZOL-u typowo budowlano-techniczny z kosztorysami. Można dyskutować na temat pewnych jego korekt czy zmian, natomiast jest to duży profesjonalny projekt budowlany, który można złożyć do zezwolenia na budowę. Stąd też te kwoty kosztorysowe, prawie 6 mln złotych. Teraz można po obecnych stawkach wycenić ponownie ten kosztorys i dostosować do obecnych cen i na pewno by te ceny wzrosły, ale jest to kwestia dalszej dyskusji.

Radny - Janusz Szpak poprosił o odpowiedź, jeżeli chodzi o liczbę pacjentów w naszym szpitalu w czasie epidemii, czy się zwiększyła czy zmniejszyła, czy jest tak jak było. Zapytał również czy nie jest na ten czas zagrożony kontrakt szpitala.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, że jeżeli chodzi o ilość pacjentów to w momencie kiedy była decyzja Wojewody o wstrzymaniu planowanych przyjęć, wtedy drastycznie liczba pacjentów się zmniejszyła i jakby na niektórych oddziałach ta liczba pacjentów była prawie zero, np. na oddziale reumatologii czy pulmonologii, bo pacjenci pulmonologii byli przyjmowani w ramach oddziału wewnętrznego. Został też dlatego podzielony personel, aby zwiększyć bezpieczeństwo, więc część personelu była w domu a część na miejscu na wypadek ewentualnego zagrożenia czy zarażenia. Przypomniał, że w drugiej połowie ubiegłego miesiąca szpital zaczął być odmrażany. Zostały wznowione zabiegi rehabilitacyjne i po kolei wszystkie oddziały szpitalne. W tej chwili mamy ok. 120 pacjentów i ta liczba jest zmienna i powoli na tych wszystkich oddziałach wracamy do normalnego działania. W zależności od poziomu zabezpieczeń wynikających z procedur, które są w dużej mierze narzucone przez konsultantów krajowych, to ta ilość hospitalizowanych planowo jest różna np. operacje na zaćmę wykonywane są mniej więcej o połowę tego jak było w normalnych warunkach, tylko dlatego, że pacjentowi musimy wykonać testy i czekać i musimy robić to w specjalnym reżimie sanitarnym. Podobna sytuacja jest praktycznie w większości oddziałów zabiegowych. Należy wziąć pod uwagę, że część pacjentów z obaw odpada albo rezygnuje z niektórych zabiegów. W tej chwili nie ma wprost zagrożenia finansowania szpitala. NFZ tak jak wszystkim szpitalom w Polsce płaci na wniosek 1/12 kontraktu mając na uwadze stan epidemii i konieczność pokrycia wszystkich kosztów stałych więc można powiedzieć, że w miarę dobrze znosimy tą trudną sytuację. Dodał również, że to zabezpieczenie w środki ochrony osobistej jest dobre.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki odniósł się do pytania radnego Krzysztofa Zielińskiego i powiedział, że było ono zasadne ponieważ toczy się dyskusja jak zagospodarować budynek starego szpitala i ponieważ radni wielokrotnie zadają pytania o sprawę ZOL-u, poprosił o uwzględnienie na najbliższym posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej punktu dotyczącego ZOL-u. Pan Dyrektor wówczas szczegółowo przedstawiłby plan jak ma to wyglądać, kosztorys finansowy, który uwzględnia remont budynku i jego wyposażenie, żeby komisja miała pełną informację.

Radny - Marcin Zajac zapytał, jaka jest największa bolączka szpitala w czasie trwania pandemii i czy jeżeli występuje przypadek pacjenta z którym szpital nie daje sobie rady, to odsyła takiego pacjenta karetką do szpitala, czy jest to uzgadniane wcześniej i pacjent jedzie do innego szpitala.

Dyrektor SP ZOZ odpowiedział, że taki przypadek na razie się nie trafił, ale w momencie kiedy byłoby widać te podejrzenia, to pacjent jest w pełnym reżimie sanitarnym i w pełnym zabezpieczeniu. Pracownicy transportu są przeszkoleni i wyposażeni w środki ochrony osobistej i taki pacjent trafiał na oddział zakaźny w Chełmie i nie było tam problemu z przyjęciem takich pacjentów. W drugą stronę wspieramy Chełm, bo mieli ostatnio ognisko w szpitalu i byli przyjmowani u nas pacjenci. Ten reżim sanitarny jest dosyć duży. W ciągu tego całego okresu Covid-u wykonaliśmy blisko 800 testów u pracowników i pacjentów. Wszyscy pracownicy zostali przebadani. W momencie kiedy jest jakiegokolwiek podejrzenie pacjenta, to jest on od razu izolowany. Oczywiście takich podejrzeń jest na SOR, bo tam trafiają pacjenci z różnymi schorzeniami. Do tej pory nie było żadnego dodatniego wyniku. Jeżeli podczas triażu w namiocie podczas wywiadu wyszłoby, że osoba wraca z zagranicy, miała bezpośredni kontakt, gorączkuje w sposób nieprzewidywany, do wtedy taki pacjent trafia od razu do wyizolowanej strefy i następnie na oddział zakaźny, a jeżeli byłby w poważnym stanie to trafia do szpitala jednoimiennego w Puławach. Do tej pory nie było takiego przypadku, chociaż w SOR dwa miejsca odosobnienia wypełniają się i strefa buforowa na przestrzeni oddziału zakaźnego cały czas pracuje i jest tam kilka pacjentów

Przewodniczący Rady zapytał, czy faktem jest, że szpitale z oddziałem zakaźnym nie leczą stricte zakażeń wirusowych, tylko tworzone są specjalne oddziały np. szpital jednoimienny.

Z-ca Dyrektora SP ZOZ – Paweł Kalinowski odpowiadając na powyższe pytanie wyjaśnił, że oddziały zakaźne są przystosowane do leczenia wszystkich chorób, które są powodowane przez biologiczne czynniki chorobotwórcze, czyli wirusy, bakterie, grzyby, priony i przez wszystko to, co natura jest w stanie wymyśleć. Jest sprawa statystyki i epidemiologii tych chorób w populacji w obecnym czasie. To co radny Leszek Janeczek zauważył, sytuacja w latach 70 – 80 była inna. Mieliśmy rzeczywiście w Polsce epidemię tzw. żółtaczek i do tego zaliczamy tzw. żółtaczkę pokarmową, czyli WZW typu A oraz żółtaczkę tzw. wszczepienną czyli WZW typu B, która była dużym problemem, bo było nawet 30000 zachorowań rocznie w Polsce. Obecnie poziom tych zapaleń wirusowych jest niski dzięki szczepieniom. Mamy w Polsce poniżej 100 przypadków WZW typu A rocznie, ok. 2-3 tys. przypadków WZW typu B i ok. 3,5 tys. przypadków WZW typu C. W związku z tym ci pacjenci jak najbardziej mogą być leczeni w oddziałach zakaźnych, szczególnie zarażeni na WZW typu B i C, aczkolwiek leczenie to jest leczeniem wysokospecjalistycznym i w województwie lubelskim takim leczeniem zajmuje się Klinika Chorób Zakaźnych SPSK Nr 1 w Lublinie. Prowadzi ona różnego rodzaju programy lekowe i to są leki bardzo drogie i kuracja jednym lekiem może kosztować 30-40 tys. zł miesięcznie. Mają na to specjalne fundusze z Ministerstwa Zdrowia i dlatego pacjenci z takim zakażeniem rzadziej trafiają do oddziałów zakaźnych szpitali

wojewódzkich i powiatowych dlatego, że taki szpital wysokospecjalistyczny jest w stanie udzielić pacjentowi pomocy bardzo skutecznej i na wysokim poziomie. Jeśli chodzi w ogóle o choroby zakaźne w okresie przed epidemią to w większości krajów wysokorozwiniętych również w Polsce ta sytuacja była bardzo dobra. Mamy poniżej 1% zgonów w całości spowodowanych chorobami zakaźnymi. Większość tych zgonów była spowodowana zachorowaniem na gruźlicę a niedużą część spowodowana zarażeniem HIV. Wszystkie inne przyczyny zgonów z powodu chorób zakaźnych to są jednostkowe przypadki zachorowań. Jeśli chodzi o zakażenia Covid-19, to w powiecie krasnostawskim było 8 takich przypadków i tylko 2 osoby były z tego powiatu, a więc jest to niski poziom zachorowań i powiat krasnostawski należy do jednych z bardzo mało zagrożonych powiatów tą epidemią w skali kraju również i w skali województwa, bo są powiaty, w których ta liczba zakażeń jest większa. Polityka państwa i GIS oraz Ministerstwa Zdrowia nie szła w kierunku otwierania nowych oddziałów zakaźnych tylko w kierunku rozszerzania bazy łóżkowej w oddziałach istniejących, czyli można było zamienić oddział chorób wewnętrznych na oddział zakaźny i tak też czyniono. Powstały szpitale jednoimienne dlatego, że potrzebne były szpitale wysokospecjalistyczne, profilowe bo u osób zakażonych tym wirusem mógł się zdarzyć zawał, udar i te osoby mogły mieć udzieloną pomoc zarówno na oddziale kardiologii jak i na oddziale udarowym. Taka była polityka naszych władz i jak się okazuje jest to skuteczne. Oddziały zakaźne leczą, tylko tych chorób wirusowych nie jest tak dużo i nie są one tak śmiertelne. Poinformował, że Instytut Medycyny Wsi w Lublinie, który zajmuje się zdrowiem mieszkańców Lublina i wsi dostał projekt na otworzenie oddziału leczenia boreliozy, ponieważ jest to choroba występująca u coraz większej liczby osób w Polsce. Kiedyś ta choroba w Polsce była bardzo rzadka, natomiast teraz mamy ok. 10000 przypadków rocznie. W Lublinie powstanie taki oddział na całe województwo, gdzie osoby z powikłaniami boreliozy będą mogły być leczone. Taki oddział jest jak najbardziej potrzebny.

Radny - Janusz Szpak powiedział, że Wicestarosta był zdziwiony jego wnioskiem, że to po raz pierwszy taka sesja w Krasnymstawie, ale jak pan jest 20 lat w samorządzie i to po raz pierwszy taka sesja i taka sytuacja nadzwyczajna w naszym powiecie. Przyzna pan, że był zdziwiony dlaczego ta sesja się dzisiaj odbyła, ale teraz zdążyłem zauważyć, że powoli zmienił pan zdanie w wyniku tej dzisiejszej dyskusji, ponieważ użył pan takiego sformułowania, że na pewno odpowiemy na wnioski, na pewno odniesiemy się. Użył pan zdania, że pytania może nie wszystkie, ale niektóre zauważyłem, dostrzegłem, że są zasadne. Pan mi kazał sformułować konkretny wniosek, ale to ja panu proponuję, by ten wniosek został opracowany odnośnie tych punktów przez Zarząd i przedstawiony Radzie na następnej sesji, bo taka jest rola Zarządu. I tak na koniec panie Starosto to panu powiem tak: polityka drogi Marku to jest sztuka możliwości, ale polityka uczy też uczciwości i to jest moje motto dla pana na dzisiejszą sesję Rady Powiatu.

Wicestarosta - Marek Nowosadzki powiedział, że cieszy się, że te słowa wypowiedział radny takim normalnym, spokojnym tonem, takim wyważonym, tak jak potrafił to robić przez długie lata jak był Przewodniczącym Zarządu i w takim tonie toczy się ta dyskusja. Podkreślił, że po raz pierwszy mamy do czynienia z tego typu zjawiskiem epidemiologicznym natomiast sesje nadzwyczajne na przestrzeni 20 lat samorządu były zwoływane wielokrotnie, więc jest to takie drobne sprostowanie. Oczywiście w toku dyskusji nasuwają się pewne wnioski, dlatego też moje wystąpienie zapoczątkowujące dzisiejszą sesję dotyczyło sytuacji na rynku pracy, bo ostatnio mieliśmy sprawozdanie i też była możliwość zadawania pytań Dyrektorowi PUP. Na komisjach też były dyskusje na temat sytuacji na rynku pracy, sytuacji SP ZOZ i oczywiście najważniejsza jest dyskusja na dzisiejszej sesji zainicjowana przez wnioskodawców i została zrealizowana. Podziękował osobom, które zabierały głos i udzielały informacji, tj. Dyrektorowi

PUP – panu Januszowi Rzepce. Otóż pracownicy PUP znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, bo nie wszyscy mogli sobie pozwolić na pracę zdalną, bo natłok pracy z jaką się spotkali pracownicy w tym okresie był wyjątkowy. Była to jedna z instytucji, która musiała realizować tarczę antykryzysową. Wraz z Zarządem i radnymi bardzo się cieszy z poziomu PUP w rankingu na poziomie województwa i poprosił Dyrektora PUP o złożenie podziękowań pracownikom za ich pracę. Podziękował Dyrektorowi SP ZOZ i jego zastępcy, Dyrektor PSSE za zabieranie dzisiaj głosu i przedstawienie informacji. Zaproponował, że jeśli są problemy to zawsze można je poruszać na komisjach problemowych. My jesteśmy otwarci, a doświadczanie i wiedza radnego Janusza Szpaka z zakresu samorządności województwa i powiatu jest na tyle wielka, że radni mogą z niej korzystać, z tych sugestii i uwag radnego. Chciałby aby dyskutować w sposób merytoryczny i z szacunkiem dla drugiego człowieka.

Radny - Janusz Szpak konkludując powiedział, że to co powiedział Wicestarosta w pierwszej fazie swojego wystąpienia było naprawdę żałosne. Może nie czuł i nie chciał powiedzieć, ale pan czuje prawdę, że to było bardzo żałosne i to mi naprawdę wystarczy.

Radny - Marcin Zając powrócił do poruszanej przez radnego Janusza Szpaka kwestii i zwrócił uwagę, że trzecią sesję znajdują się poza obrazem. Jest teraz okres wakacyjny i można by było w dobrej dzisiejszej techniki zorganizować sesję w jednej sali gimnastycznej z naszych szkół. Poprosił o przyjęcie tej uwagi.

Przewodniczący Rady powiedział, że oczywiście przyjmuje te uwagi.

Radny - Marek Nieścior powiedział, że jak wszyscy się dowiedzieliśmy sytuacja w naszym powiecie jest dobra a wydaje się mu, że radny wnioskodawca próbuje sobie zbić kapitał polityczny na koronawirusie, ale mu się to nie udaje.

Radny - Leszek Janeczek powiedział, że wydaje się mu, że gdyby pan Wicestarosta nie zabrał głosu w ogóle, to dopiero byłoby to żałosne. Natomiast refleksja jest następująca. Zobaczcie Państwo jak my jesteśmy pod wpływem mediów i jak nasze działania i jak nasze wypowiedzi determinują to w jakiej rzeczywistości medialnej się zanurzamy. Grypa powyżej 65 roku życia zabija częściej niż nowotwór, więcej ludzi na nią umiera. W styczniu mieliśmy tutaj epidemię grypy zwykłej. Połowa dzieci nie chodziła do szkoły. Nawet nie wiemy ile osób zmarło, a zapewne takie były, które na tą zwykłą grypę zmarły i tu w powiecie krasnostawskim. Natomiast nikogo to nie obeszło. Tutaj kiedy nikt nie zmarł a zachorowało z rodzimych 2 osoby, to zobaczcie jakie podnosimy wielkie larum, ile dyskusji, ile energii, ile głosów. Chcę przez to powiedzieć jakie jest to wszystko medialne i nie przystaje to tak naprawdę do rzeczywistości i te nasze działania i te nasze wypowiedzi do obiektywnej rzeczywistości kompletnie nie przystają. Tam zmarły jakieś osoby, nie wiemy o nich i zostały zapomniane. Tu nie zmarł nikt, natomiast nasze dyskusje są takie jakby tutaj stała się bardzo wielka rzecz. To wszystko jest subiektywne, także zdawajmy sobie z tego sprawę.

Radny - Janusz Szpak powiedział: panie radny, ja Panu powiem tak, panie Marku, ta ciężka choroba minie, ale minie również choroba nienawiści i nie zaciśniemy pięści ale otwarte dłonie. To jest również motto na dzisiejszą sesję Rady Powiatu.

Radny - Marek Nieścior powiedział, panie radny ja tutaj nie szerzę nienawiści, tylko stwierdzam fakt.

Radny - Janusz Szpak: to ja Panu odpowiem, że będzie jeszcze dobrze, będzie jeszcze pięknie i miejmy nadzieję.

Radny - Marek Piwko odnośnie transmisji sesji, które są publikowane na stronie Starostwa Powiatowego w BIP powiedział, że na ostatniej sesji kilka osób zgłaszało problemy z transmisją, czyli zawieszanie się i opóźnianie. W związku z tym zapytał, czy nie można by było transmitować sesji również na YouTube, na platformie, która jest ogólnodostępna. Poprosił, aby Zarząd rozważył taką możliwość.

Przewodniczący Rady powiedział, że sprawdzimy formy prawne takiej transmisji, czy są one dopuszczalne. Natomiast podsumowując dyskusję powiedział, że można przeprowadzić sesję bez podejmowania uchwał, można się wiele nauczyć, bo to nad czym pracujemy na komisjach, to uczestniczy tylko okrojona część radnych i reszta o tym nie wie, dlatego ciężko jest później podejmować decyzje. Ważnym się stało, aby się wspólnie spotkać, podyskutować a przede wszystkim podzielić się swoją wiedzą. Rozszerzyło to również informacje oglądających transmisję, bo być może dzięki takiej sesji dowiedzieli się takich rzeczy, których się mogli wcześniej nie dowiedzieć.

5. Zamknięcie XVIII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie.

Przewodniczący Rady – Witold Boruczenko stwierdził, że został wyczerpany porządek obrad sesji i zamknął obrady XVIII Sesji Rady Powiatu w Krasnymstawie.

Transmisja z obrad XVIII Sesji Rady Powiatu VI kadencji jest udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej powiatu oraz w siedzibie Starostwa.

Przygotował(a): Ewelina Łukaszczyk

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl